

Sygn. akt II Ka 132/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Marek Kordowiecki

Sędziowie : SSO Waldemar Cytrowski

SSO Agata Wilczewska - spr.

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Haliny Lewandowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014r.

sprawy **A. M.**

oskarżonego z art. 278§1k.k. w zw. z art.12k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 27 marca 2014r. sygn. akt II K 750/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, że oskarżony nie „dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy”, a „przywłaszczył powierzone mu pieniądze” przy czym ich wartość ustala na kwotę 9.280zł i za podstawę skazania oraz podstawę wymiaru kary przyjmuje przepis art.284§2k.k.;

- orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny obniża do 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych;

- orzeczone wobec oskarżonego obowiązki naprawienia szkody obniża do kwoty 9.280zł (dziewięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt złotych).

II. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. M. kwotę 516,60zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

IV. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym od opłaty za obie instancje.

Agata Wilczewska Marek Kordowiecki Waldemar Cytrowski

Sygn. akt II Ka 132/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2014r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 750/13, uznał oskarżonego A. M. za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2012 r. do 20 marca 2013 r. pracując jako kasjer w markecie T. w K. przy ul. (...) działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 12.000 zł w ten sposób, że po przeciągnięciu wybranego towaru przez kasę sklepową i sprawdzeniu jego wartości pobierał pieniądze od klienta nie nabijając go na paragon fiskalny czym spowodował łączne straty na szkodę marketu T. w K., tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 1-3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 70 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. Sąd zawiesił warunkowo oskarżonemu wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 3 lat, a w oparciu o przepis 72 § 2 k.k. zobowiązał go do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego sklepu (...) w K. przy ul. (...) kwoty 12.000 zł w terminie 1 roku od uprawomocnienia się wyroku.

Nadto, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości i na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, a zwłaszcza art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na nierozważaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie oraz na fragmentarycznej jednostronnej analizie i ocenie dowodów, co skutkowało błędnym ustaleniem, że materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przygotowawczym w postaci zeznań J. F., N. M., A. N. oraz B. G. stanowił dostateczną podstawę do przyjęcia, iż A. M. jest winny zarzuconego mu przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., mimo że ujawnione w toku przewodu sądowego dowody uzasadniały przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się jedynie wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.

Obrońca wyrokowi zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na daniu przymiotu wiarygodności zeznaniom świadków J. F., N. M., A. N. oraz B. G. i oparciu ustaleń faktycznych po części na zeznaniach tychże świadków podczas gdy z zebranego w sprawie całokształtu materiału dowodowego, w tym wyjaśnienia oskarżonego oraz zasad doświadczenia życiowego, wynikają poważne wątpliwości w zakresie wiarygodności w/w świadków.

Stawiając te zarzuty, w oparciu o art. 427 § 1 k.p.k. oraz 437 § 1 i 2 k.p.k., obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę kwalifikacji prawnej zarzuconego oskarżonemu czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. i wymierzenie łagodnej kary, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koninie oraz o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się częściowo zasadna i celowa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii, które były przedmiotem zarzutów obrońcy, przypomnieć trzeba, że w ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka lub wyjaśnienia oskarżonego co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności, pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonujący uzasadni. Z tego też powodu odrzucić należało w zasadniczej mierze zastrzeżenia autora środka odwoławczego, które uczynił on pod adresem dokonanej przez Sąd I instancji oceny wyjaśnień A. M.. Analiza pisemnych motywów wyroku nie pozostawia bowiem wątpliwości, że Sąd wziął pod uwagę całokształt wypowiedzi procesowych oskarżonego, a ich treść rozważył w kontekście wskazań wszystkich pozostałych dowodów. Tam zaś, gdzie odmówił tym wyjaśnieniom wiary, podał w jakim zakresie to nastąpiło i z jakich przyczyn. Przyczyny te

niewątpliwie znajdowały zaś oparcie we wskazaniach wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadach prawidłowego rozumowania.

Niewątpliwie Sąd I instancji zasadnie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. Jego relacje były bowiem wówczas spójne, logiczne, cechowały się szczerością i konsekwencją. W swoich wyjaśnieniach szczegółowo opisał przebieg zdarzeń, w jaki sposób i przez jaki okres działał oraz w jakiej wysokości czerpał z tego korzyści. Co więcej, podał motywy swojego działania, do których szczegółowo odniósł się Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Na wiarygodność tych wyjaśnień dodatkowo wskazuje fakt, iż w postępowaniu przygotowawczym oskarżony dwukrotnie składał wyjaśnienia tj. w dniu 14 maja 2013 r. oraz 29 maja 2013 r. w obu przypadkach przyznając się do zarzuconego mu czynu. Wskazuje to, iż nie był to chwilowy impuls, chęć szybkiego zakończenia postępowania ale przemyślana decyzja wynikająca z rzeczywistego przebiegu zdarzeń. Dodać także należy, że oskarżony nie mógł składać wyjaśnień o treści oczekiwanej przez jego pracodawcę – z obawy o jego negatywną reakcję – gdyż jak sam wskazał, pozostawał wówczas w okresie wypowiedzenia.

Odnosząc się natomiast do wyjaśnień oskarżonego złożonych już w toku postępowania sądowego, Sąd odwoławczy zauważa ich nielogiczność i brak jakiejkolwiek konsekwencji. Gdyby istotnie skaner cen towarów umieszczony przy kasie, przy której pracował oskarżony, był zepsuty, winien on tą okoliczność zgłosić pracodawcy czego przecież nie uczynił. Miał również możliwość skorzystania z drugiego skanera (ręcznego) będącego także na wyposażeniu kasy. Budzi także wątpliwości czy zepsuty skaner działałby w ten sposób, że nie odczytywałby cen jedynie z niektórych towarów oferowanych przez sklep. Natomiast fakt, że pracownik nie miał na stałe wyznaczonej kasy na której pracował, prowadzi do wniosku, że także inni pracownicy musieliby zauważyć wadliwość pracy urządzenia. W ocenie Sądu, podnosząc tą okoliczność oskarżony niejako próbuje przenieść odpowiedzialność za swoje działania na pracę urzędzeń sklepu. Próba ta nie mogła okazać się jednak skuteczna z uwagi na okoliczność, że nawet gdyby przyjął, iż praca urządzenia mogła powodować błędy, to działanie oskarżonego wciąż polegało na pobieraniu pieniędzy w kwocie na jaką zostały wydane klientowi towary. Natomiast w kasie odnotowywane były transakcje sprzedaży tylko niektórych artykułów co w konsekwencji powodowało niedobory towarów w stanie magazynowym sklepu. Różnica w kwocie pobranej i tej umieszczonej w kasie była zaś przywłaszczana przez A. M..

Oceniając dowód z wyjaśnień oskarżonego i dokonując na jego podstawie ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy nie ustrzegł się jednak uchybień skutkujących określeniem błędnej wysokości szkody jaką wyrządził A. M.. Wskazać bowiem należy, że z wyjaśnień oskarżonego nigdzie nie wynikało, że przywłaszczył on kwotę 12.000zł, chociaż taka kwota niewątpliwie wynikała z treści stawianego oskarżonemu zarzutu do którego się przyznawał. Jedynie jak wyjaśnił oskarżony w trakcie przesłuchania w dniu 14 maja 2013 r. dziennie mógł on „przepuszczać” towar na kwotę 80 zł (k. 78).

Analiza zaś dokumentów nadesłanych przez (...) sp. z o.o. – list obecności oskarżonego w pracy (k.186-197 i 199-207 akt) pozwoliła Sądowi odwoławczemu ustalić, że w okresie objętym oskarżeniem tj. od sierpnia 2012 r. do 20 marca 2013 r. oskarżony – wyłączając dni w których wykonywał pracę w godzinach nocnych (których z uwagi na możliwość obsłużenia w tych godzinach niewątpliwie mniejszej liczby klientów, Sąd odwoławczy na korzyść oskarżonego w ogóle nie brał pod uwagę) – w sierpniu 2012 r. pracował przez 11 dni, we wrześniu 16 dni, w październiku 22 dni, w listopadzie 15 dni, w grudniu 12 dni, w styczniu 2013 r. 11 dni, w lutym 18 dni, w marcu 11 dni, co w sumie stanowi o przepracowaniu przez oskarżonego 116 dni. Mnożąc łączną liczbę przepracowanych dni przez kwotę, którą A. M. uzyskiwał dziennie ze swojego przestępczego zachowania tj. 80 zł, uzyskuje się kwotę 9.280 zł, stanowiącą rzeczywistą szkodę poniesioną przez pokrzywdzonego. Mając przy tym na uwadze zapis z kamer umieszczony na terenie sklepu, które stanowiły dowód przywłaszczenia przez oskarżonego w okresie 4 dni kwoty 308,85 zł, a więc przeciętnie dziennie około 80 zł, w ocenie Sądu kwota 9.280 zł była miarodajna dla określenia skutków przestępczego działania oskarżonego.

W takim też jedynie zakresie, uwzględniając częściowo zarzuty obrońcy oskarżonego, zachodziła w ocenie Sądu odwoławczego konieczność rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczących wartości przywłaszczonych przez oskarżonego

pieniędzy, przy zastosowaniu art.5§2k.p.k., na korzyść oskarżonego i zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że wartość przywłaszczonych pieniędzy stanowiła kwotę 9.280zł.

Sąd podzielił również dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów w postaci zeznań świadków J. F., N. M., A. N. oraz B. G. i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych również za wyjątkiem, tej ich części, która dotyczyła wysokości poniesionej przez pokrzywdzonego szkody. Z oceną tą nie zgodził się skarżący wskazując, że nie stanowiły one dostatecznej podstawy do przyjęcia odpowiedzialności karnej oskarżonego oraz że osoby te zainteresowane były przypisaniem oskarżonemu jak najwyższej kwoty kradzieży.

Odnosząc się do twierdzenia obrońcy wskazać należy, że podstawą przypisania oskarżonemu winy, w tym również ustalenia ostatecznej wartości przywłaszczonego mienia były także wyjaśnienia samego oskarżonego – w zakresie w jakim przyznał się do sprawstwa i winy – oraz zapis nagrań z kamer. Dowody te – wraz z zeznaniami przywołanych świadków – tworzyły spójną całość nie pozostawiając wątpliwości co do charakteru działań A. M.. Podnoszenie okoliczności, że towar dostarczany do sklepu mógł już na etapie jego dowozu i przyjęcia w sklepie nosić pewne niedobory, pozostaje bez znaczenia dla przedmiotowej sprawy. W sklepie przeprowadzane były bowiem co kilka miesięcy inwentaryzacje, które wprowadzały odpowiednie korekty do stanów magazynowych. Kwota przypisana oskarżonemu ani też zarzucana oskarżonemu kwota 12.000 zł nie stanowiła natomiast nigdy równowartości brakujących w sklepie towarów. Niewątpliwie gdyby oskarżony przywłaszczył towar na kwotę 308,85 zł nie przyznałby się do czynu polegającego na przywłaszczeniu 12.000 zł. Różnica między powyższymi kwotami jest tak znaczna, że brak jest możliwości pomyłki oskarżonego. W czasie rozmowy z przełożonymi musiał także zdawać sobie sprawę z obowiązku zwrotu przywłaszczonych pieniędzy. W tej sytuacji, przywłaszczając kwotę niewiele przekraczającą 300 zł nie przypisywałby wobec tych osób faktu sprzeniewierzenia 12.000 zł.

Sąd Okręgowy nie podzielił więc wszystkich zarzutów skarżącego wskazujących na obrazę art. 4 k.p.k., 7 k.p.k., art.5§2k.p.k., art. 92 k.p.k. i 410 k.p.k. podniesionych co do przedstawionej przez Sąd Rejonowy oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań w/w świadków. Nieprawidłowość Sąd odwoławczy dostrzegł jedynie przy ustaleniu przez Sąd I instancji wartości przywłaszczonych przez oskarżonego pieniędzy. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów w pozostałym zakresie pozostaje zaś pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) również z uwagi na to, iż została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.). Sąd I instancji, poza okolicznościami dotyczącymi wartości szkody, rozważył wszystkie okoliczności sprawy przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) jak i wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentował swoje przekonanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

Zdaniem Sądu odwoławczego przepis art.5§2k.p.k. winien zaś mieć zastosowanie w niniejszej sprawie jedynie w zakresie ustalenia wartości wyrządzonej przez oskarżonego szkody.

W tym miejscu wskazać także należy, że drugi ze stawiany przez apelującego zarzutów – tj. błąd w ustaleniach faktycznych, sformułowany został w sposób wskazujący, że w istocie także dotyczy oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W związku z czym za zbędne należy uznać ponowne przywoływanie przedstawionych wyżej argumentów.

W wyniku przeprowadzonej kontroli odwoławczej Sąd Okręgowy dostrzegł także, że czyn oskarżonego, pomimo ustalenia przez Sąd I instancji prawidłowych ustaleń faktycznych, został błędnie zakwalifikowany, a zatem wyrok zapadł z obrazą prawa materialnego. Działanie oskarżonego polegało bowiem na tym, że w ramach zleconych mu przez pracodawcę obowiązków przyjmował od klientów sklepu pieniądze za sprzedane im towary, jednakże nie rejestrował na kasie fiskalnej wszystkich wydawanych im produktów. Pomimo to pobierał pieniądze w kwocie stanowiącej równowartość całości zakupów, natomiast różnicę która wynikała z przekazanych mu pieniędzy a kwotą wynikającą z rachunku kasy, przywłaszczał dla siebie uzyskując z tego działania 80 zł dziennie. Jego zachowanie wyczerpało więc znamiona czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k.

Wskazać należy, że występki określony w art. 284 § 2 k.k. polega na przywłaszczeniu sobie powierzonej rzeczy. Przywłaszczeniem w rozumieniu kodeksu karnego jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich. Przywłaszczenie polega na rozporządzaniu rzeczą, która już uprzednio znajdowała się w posiadaniu przywłaszczającego. Przepis art. 284 § 2 k.k. chroni szczególny stosunek zaufania, którym został obdarzony sprawca przez właściciela rzeczy. Dla odpowiedzialności karnej na podstawie art. 284 § 2 k.k. nie jest konieczne powierzenie rzeczy poprzez zachowanie szczególnej formy prawnej, jak również nie jest wymagane, aby powierzący określił precyzyjnie zakres uprawnień i obowiązków osoby, której rzecz jest przekazywana. Istotne jest natomiast to, by z okoliczności towarzyszących powierzeniu wynikało, że rzecz jest przekazywana jedynie czasowo bez prawa dysponowania, w tym w szczególności prawa rozporządzania rzeczą jak własną.

Przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. może być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, który musi obejmować cel działania sprawcy (włączenie cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa majątkowego do majątku sprawcy). Istotnym elementem strony podmiotowej sprzeniewierzenia nie jest sam fakt odmowy wydania rzeczy powierzonej, lecz powody nie zwrócenia, a więc wola włączenia rzeczy do swojego majątku lub wola postępowania z nią jak z własną.

Różnica między przestępstwem kradzieży - art. 278 § 1 k.k. a przestępstwem przywłaszczenia z art. 284 § 2 k.k. polega na tym, że sprawca kradzieży zabiera z posiadania innej osoby cudzą rzecz ruchomą w celu przywłaszczenia, natomiast sprawca przestępstwa z art., 284 § 2 k.k., przywłaszcza sobie powierzoną mu cudzą rzecz ruchomą lub cudze prawo majątkowe, a więc dobra, które znalazły się w jego legalnym, nie bezprawnym, posiadaniu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd odwoławczy zauważa, jak prawidłowo ustalili też Sąd I instancji, chociaż błędnie to zakwalifikował, iż oskarżony swoim postępowaniem wyczerpał wszystkie znamiona określone w art. 284 § 2 k.k., a tym samym dopuścił się popełnienia przestępstwa sprzeniewierzenia. A. M. był osobą zatrudnioną u pokrzywdzonego, do którego obowiązków należało m. in. przyjmowanie w imieniu pracodawcy pieniędzy z tytułu sprzedaży towarów sklepu. Pracodawca powierzał oskarżonemu prawo do ich odbioru i umieszczenia w kasie sklepu. Zachowanie oskarżonego polegające na zatrzymaniu części z przekazywanych mu od klientów sklepu kwot, które następnie włączał do swojego majątku zabierając je z miejsca pracy i następnie częściowo odkładając na operację chorej matki, a częściowo tracąc na codzienne wydatki, wypełniło znamiona przestępstwa sprzeniewierzenia. Oczywistym jest, że na skutek tego zachowania pokrzywdzony stracił posiadanie nad przywłaszczonymi kwotami pieniędzy. Jednocześnie w/w motywy jego działania, sposób przywłaszczania pieniędzy oraz cele na które przeznaczył pieniądze wskazują, że jego zachowanie podejmowane było w zamiarze bezpośrednim kierunkowym.

Reasumując powyższe, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżony nie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, a przywłaszczył powierzone mu pieniądze, przy czym ich wartość ustalił na kwotę 9.280 zł. Za podstawę skazania i wymiaru kary przyjął przepis art. 284 § 2 k.k. Z uwagi na obniżenie wysokości wyrządzonej szkody, Sąd obniżył wobec oskarżonego orzeczoną karę grzywny do 50 stawek dziennych nie zmieniając wysokości stawki, uznając że generalnie kara pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu przez Sąd I instancji jawi się jako sprawiedliwa, zgodna z wszystkimi dyrektywami jej wymiaru. W związku ze zmianą wysokości ustalonej szkody, Sąd odwoławczy obniżył również nałożony na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody do kwoty 9.280 zł.

Nie podzielając wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji ani nie stwierdzając innych uchybień w postępowaniu przed Sądem I instancji, które uzasadniałyby potrzebę dokonania z urzędu dalszej zmiany zaskarżonego wyroku lub jego uchylenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Okręgowy na podstawie art.437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze i § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. M. kwotę 516,60 zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

Nadto w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego A. M. od Państwa zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym od opłaty za obie instancje, albowiem jego trudna sytuacja materialna i osobista, wskazuje że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Agata Wilczewska Marek Kordowiecki Waldemar Cytrowski